

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

PRENUMERATA miesięczna za „Dziennik Narodowy“ wynosi w mieście i na prowincji 4 złote.

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz milimetrowy jednołamowy (strona + szpalty) 40 groszy II i III strona (str. 4 szp.) — 35 groszy IV strona (str. 8 szpalt) — 30 groszy Za ogłoszenia w N-ach niedzielnych i świątecznych, jak równ ogł. liczbowe, dolicza się 25 proc. Na zas. uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincj., wszystkie komun. pryw. i społ. podlegają plac

Harcerski Obóz Piotrkowski nad Świtezią koło Nowogródka

15-VII 1927.

III.

Niezwykle wielką przystęgę oddaje Harcerstwo państwu naszemu przez organizowanie obozów na Kresach, w szczególności Wschodnich. Młodzież, która się przygotowuje do życia, widzi, jakie są ogromne braki i niedomagania życiowe. Drogi zapomniane, zaniedbane, przejść trudno, a cóż dopiero przejechać; w ciągu kilku lat zrobiono mało, prawie nic, nędza i ubóstwo ludu wielkie. Przyczyna biedy leży w ogromnie niskim poziomie kulturalnym ludności. Lud tutejszy nie lubi pracować. I jeśli patrzy na Wschód i tęskni do bolszewji to dlatego, że sobie wyobraża, że tam nikt nie pracuje. Praca na jutro jest nieznaną. „Chleb maju, drowa ukradu, a horyłki kupiu, czoż mi treba bolsze?“. Gdy masy ludowe rządzą się takimi zasadami, to rzecz naturalna, postęp jest niemożliwy. Zasady te były ogromnie wygodne dla rządu rosyjskiego. Troszczył się on o to, by nie drgnęła dusza ludu, by się nie obudziła do życia narodowego. To też żył lud ten w uspieniu. Przyszła Polska. Błysnęło dla ludu tego słońce wolnego życia narodowego. I nie wie lud, co z tą wolnością robić, na co ją obrócić. Dusza, uspiąca na dziesiątki lat, obojętna jest na zawołania wolności. Drzemie w tej duszy marzenie żeby zupełnie nic nie robić i stąd pragnienie ziemi, wielkiej jej ilości, nie żeby ją uprawiać, żeby ją urobić na użyteczną, lecz by puścić na nią stada krów, owiec i patrzeć, jak się pasą. Nie płacić podatków i za handel swemi przekonaniem najistotniejszemi otrzymywać spokój i przychyłność władzy. Agitatorzy polscy, którzy tu przychodzą zupełnie nie znają duszy ludu tutejszego. Jest ona im zupełnie obcą. Chcą ją wziąć obietnicami. Żeby ją sobie kupić, grają na instynktach ludu najbardziej niekulturalnych. Nie podnoszą jej, lecz ją coraz bardziej zakuwają w kajdany ciasnoty i ciemnoty. A tymczasem plan robót jest tylko jeden: wychować młode pokolenie i podnosić kulturę kraju przez budowanie dróg, a tym sposobem zmusić starsze pokolenie do zbliżenia się do cywilizacji.

Wychować młode pokolenie. Dusza białoruskiego dziecka rwie się do polskiej kultury. A władze nasze przeważnie ją odpychają. Gwałtem i na złość tęsknocie białoruskiego dziecka odsuwają duszę jego od mowy polskiej. Zmuszają je, by się stały wyłącznie białoruskie. Żaden kraj, żadne państwo w Europie nie wykazuje ta-

kiej krótkowzroczności, jak Polska. — Gdy wszystkie państwa na zagrożone pozycje wysyłają najtęższych ludzi, u nas inaczej: na Kresy idą ludzie, którzy z ideowością wzięli rozbrat i dla których Polska i jej interes były obojętne. Stąd niechęć i niewiara ludności w rozum i bezinteresowność przedstawicieli Polski. Tak tutaj, jak i na południu nie rozwiązaliśmy zagadnienia dobrej i rozumnej gospodarki — brak nam zmysłu administracyjnego, a jest rozwinięty u nas zmysł partyjno-polityczny i pod jego kątem staramy się rozwiązać wszelkie zagadnienia. Naprawdę, szczerze mówiąc, nie wiem, czy dzisiaj jest lepiej, niż było wczoraj. Więcej może rozwinięte partyjniństwo, radykalizm społeczny i za pomocą niego chcemy pozyskać ludność, a rezultat tego może być i będzie wprost fatalny dla Polski samej. Strata wszelkiej powagi Polski i upadek wszelkiej ufności w jej myśl i w jej siłę.

Siedząc nad Świtezią, słuchamy, patrzymy i uczymy się. Wieczorem, gdy zapłonie ognisko, dzielimy się wrażeniami. Dziwnie miłe jest ognisko; księżyc taki wielki; ogromny wychodzi z za lasu i odbija się w wodach jeziora; odbijają się w nich lasy i takie wszystko jest smutne i kojące. — Spiewamy przy ognisku pieśni, mówimy wiersze, monologi, orkiestra mandolinistów gra: jest wesoło i dziwnie dobrze.

Ks. W. Potrzebski

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie

ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę bufetów

na st.: Radomsko i Szepietowo z terminem objęcia w dn. 1 września 1927 roku i na st. Biała-Podlaska z terminem objęcia w dn. 1 października 1927 r.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 1-go sierpnia 1927 roku do godziny 15.

Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniach wywieszonych na st.: Radomsko, Szepietowo i Biała-Podlaska oraz w Dyrekcji (Aleje Jerozolimskie № 1/3 w Warszawie).

Warszawa, dnia 13 czerwca 1927 r.

— Ambulatorjum szkolne. Podczas letnich ferii ambulatorjum miejskich szkół powszechnych (Aleja 3 Maja Szkoła im. Tad. Kościuszki) będzie czynne dla szkół we wtorki, czwartki i soboty od godziny 10—12 przed południem. Ordynować będą: w lipcu Dr. Gustaw Hartman; w sierpniu Dr. Fabjan Lewit.

Pos. włoski protestuje przeciw utworzeniu zbrojnej milicji

WIENIĘ. Poseł włoski w Wiedniu oraz przedstawiciel jeszcze jednego państwa interwenjowali u rządu austriackiego, zgłaszając oficjalny protest swych rządów przeciw utworzeniu przez burmistrza Seitza milicji miejskiej, składającej się z 2.000 uzbrojonych ludzi.

Posel włoski oświadczył, że utworzenie milicji stoi w sprzeczności z zasadami traktatu pokojowego. W odpowiedzi na powyższe demarche, rząd austriacki odpowiedział, że milicja miejska utworzona została bez zgody rządu. O porozumieniu milicji z policją może być mowa o tyle, że o utworzeniu milicji została powiadomiona dyrekcja policji. Nadto rząd austriacki podkreślił, że w myśl konstytucji gminy posiadają prawo utrzymywania policji gminnej.

W poniedziałek znowu przyszło do krwawych starć na przedmieściach

WIENIĘ. W poniedziałek w godzinach rannych doszło w niektórych dzielnicach Wiednia do ponownych starć między robotnikami i policjantami. Policja zrobiła użytek z broni. — Pewna liczba osób została raniona. Jak słychać, są zabici.

Miljonowe zyski przemysłu łódzkiego

LÓDŹ. O poprawie rentowności łódzkiego przemysłu włókienniczego świadczą opublikowane ostatnio bilanse łódzkich spółek akcyjnych, z których to bilansów w ogromnej ilości wynika, że zyski osiągnięte przez łódzkie fabryki w ciągu ubiegłego roku, poraz pierwszy od chwili uruchomienia po wojnie, sięgają bardzo znacznych sum.

Wykazywane jednomiljonowe zyski należą do przeciętnych, przyczem na porządku dziennym są 2—5 milionów zysków.

Jedynie zupełnie znikoma ilość łódzkich przedsiębiorstw, widocznie niezdolnych do życia, wykazuje w bilansie za ubiegły rok straty stosunkowo nieznaczne.

— Z Akademickiego Koła Piotrkowian. Komisja Wakacyjne w składzie kol. Klawego Tadeusza (zast. prezesa), kol. Podmunickiej (zast. skarbnika), kol. Dziubeckiego (zast. sekretarza) rozpoczęła urzędowanie. Dyżury odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 20-ej do 21-ej w gmachu gimnazjum państwowego. Pierwszy dyżur odbędzie się dn. 8-go b. m. jednocześnie otwarta zostanie czytelnia czynna przez cały tydzień w tych samych godzinach.

SPECJALISTA

CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

DR MED. I. FAJMAN

Ulica Piłsudskiego 67, II-gie piętro.

Godziny przyjęć: 12 — 2 i 4 1/2 — 7.

Przed lotem polskim Paryż — Nowy Jork

Z Warszawy donoszą: W uzupełnieniu wiadomości o zamierzonym przelocie lotników polskich z Paryża do Nowego Jorku dowiadujemy się iż w charakterze pilota będzie prowadził samolot kapitan Idzikowski z 1 p. lotników w Warszawie, a kapitan Kubala zasiądzie jako obserwator. Obaj lotnicy wezwali swoje najbliższe rodziny do Paryża, aby pożegnać się z nimi.

Ogłoszenie.

Elektrownia w Piotrkowie Sp. Akc. ma zaszczyt podać do wiadomości PT. odbiorców prądu, że począwszy od rachunków za lipiec rb. pobierać będzie za ponowne przyłączenie w myśl par. 61 uprawnień 4 złote.

Jednocześnie Elektrownia pozwala sobie przypomnieć, że w myśl par. 59 p. 4 uprawnień, urządzenie odbiorcy zostaje odłączonym od sieci w razie nieuregulowania rachunku w ciągu dni 10 od dnia odczytania licznika.

Głuchota uleczalna!!!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA“ zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i ciężkości z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie.

„EUFONJA“

Liszki, pod Krakowem.

PRACOWNIA OBUWIA

OBSTALUNKI I REPERACJE.

Wykonuje się szybko i solidnie po cenach przystępnych.

S. SIKORSKI

Piotrków, ul. Legionów 15

Czas odnowić prenumeratę!

SMAKOSZE

całego świata

piją tylko!
angielską
herbatę**LYONS'a**Ta niezrównana w smaku herbata
używana jest na dworze Króla
Angielskiego oraz na wszyst-
kich dworach europejskich.Do nabycia w sklepach
— kolonialnych —

PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ:

TEOFIL MARZEC, Warszawa, Marszałkowska 89. Tel. 53-46.

Jaki będzie gmach Piotrkowski. Kasy Chorych

Jak wiadomo, piotrkowska Kasa Chorych w niedługim już czasie rozpocznie budowę nowego, własnego gmachu, gdyż dotychczasowa siedziba Kasy, wobec ciągłego jej rozwoju, jest już nie wystarczająca.

Pragnąc otrzymać plany pierwszorzędnej jakości zarząd Kasy Chorych ogłosił konkurs zamknięty na projekt budynku i zaprosił do złożenia projektów pięciu inżynierów architektów: Lisowskiego i Szereszewskiego z Łodzi, oraz Hilchena, Konorskiego i Domaszewskiego z Piotrkowa. Zgłoszono pięć projektów. Pierwszą nagrodę przyznano inż. Lisowskiemu z Łodzi, drugą otrzymał również inż. Lisowski za swój następny projekt, trzecią inż. Szereszewski, pozostałe plany wyłączone.

W skład sądu konkursu wchodził: po jednym przedstawicielu kół architektów warszawskich, łódzkich i krakowskich, dwóch lekarzy: Dr. Tomaszewicz, lekarz naczelny Kas. Chor. w Łodzi i przedstawiciel Koła lekarskiego w Piotrkowie dr. Weinzieher, przedstawiciele zarządu piotrk. Kasy Chor. Dr. Próchnik i dyr. Suchecki, z głosem doradczym Dr. Lipiński, lekarz powiatowy.

Zarząd Kasy Chorych postanowił wykonać budowę na podstawie planu inż. Lisowskiego, który uzgodniono z wymaganiami dyrekcji zdrowia, oraz

uzyskano zatwierdzenie dyrekcji robót publicznych w Łodzi.

Jak będzie wyglądać nowa siedziba Kasy Chorych

Nowy lokal piotrkowskiej Kasy Chorych będzie dwupiętrowym domem, o estetycznym wyglądzie, oraz planowym rozmieszczeniu ubikacji przeznaczonych do potrzeb lekarskich instytucji. Nowy gmach pomieści wszystkie biura i ambulatorja Kasy. Jednak ambulatorja fabryczne ze względów praktycznych pozostaną na dawnych miejscach. Zgodnie z wymaganiami higieny budynku zawierać będzie najnowsze urządzenia, szerokie korytarze, a dla wygody członków dużą ilość poczekalni. Ogólna ilość pokoi wyniesie 80.

Roboty około budowy tego nowego, wspaniałego budynku piotrkowskiej Kasy rozpoczną się już od pierwszego sierpnia bieżącego roku. W bieżącym sezonie budowlanym wybudowane zostaną mury i prawdopodobnie pokryte dachem.

W roku 1928 budowa ma być ukończona.

Koszty wybudowania nowej Kasy wyniosą do 600 tys. złotych.

Nie trzeba chyba podkreślać specjalnie, jakie znaczenie dla sprawnej działalności oraz dalszego rozwoju Kasy będzie miał nowy gmach, który zarazem jest widomym znakiem rozwoju tej instytucji na gruncie miejskim.

ba podnieść właściwą jedynie Reducie szczerotę gry zespołu i prostotę efektów dramatycznych, która najgłębiej, bo najbardziej po ludzku nas wzrusza.

O ile wystawianie sztuki «Uciekła mi przepióreczka» było bardzo udatne i stało na poziomie, który w Piotrkowie raz na kilka lat tylko możemy widzieć, o tyle przedstawienie «Księcia Niezłomnego» na Rynku Trybunalskim pod wolnym niebem stało się ewenementem, było czemś niezapomnianym i porwać musiało bardzo licznie zebranych widzów, których liczba, jeśli nadto weźmiemy pod uwagę przepelnione balkony i okna całego rynku, dochodziła paru tysięcy.

Monumentalne dekoracje, światło reflektorów, pochodnie, nastrojowa ilustracja muzyczna utworzyły tło, na którym przepiękne strofy Słowackiego padały w głąb duszy, wywołując dreszcze zachwytu i podniosłego wzruszenia.

Reduta nie podaje, z reguły nazwisk artystów, występuje jako zespół, grą wszystkich, począwszy od ról największych aż do ostatniego statysty stwarzając harmonijną całość, nie będziemy przeto omawiać poszczególnych postaci i analizować gry jednostek.

Całość była wzniosła, artyzm tej całości, a więc wszystkich efektów, kostjumów zbroi, odtworzenie ról, gesty każdej z około 200 osób, biorących udział w widowisku spletały się w jeden wieniec niezatarzanych wrażeń, a potężna końcowa scena z trumną Księcia Niezłomnego wśród płonących zniczy, rycerski pochód pogrzebny dały cudowną, a jak proroczą wizję trjumfalnego pogrzebu prochów Juliusza Słowackiego, owego naprawdę Niezłomnego Księcia naszego narodu.

Przed rozpoczęciem przedstawienia na życzenie zespołu Reduty p. wiceprezydent Hudec wygłosił ze sceny przemówienie wprowadzające do wysłuchania «Księcia Niezłomnego». P. Hudec podkreślił znaczenie tego utworu, który w układzie Słowackiego był symbolem Polski tak umiłowanej przez Księcia. Ceuta, to Polski tej Niepodległość, której Książę Niezłomny nigdy nie odda wrogowi, raczej niewolę cierpieć będzie aż do męczeńskiej śmierci. Przemówienie swe zakończył p. Hudec nawiązaniem do niedawnego pochodu trumny z prochami Wieszcza przez naszą ziemię.

Pisząc o występach Reduty i o ich wysokim sukcesie nie sposób przeoczyć tego, iż niektóre miejscowe czynniki przyczyniły się też w dużym stopniu do dodatniego wyniku.

Mamy tu na myśli Straż Ogniową, która nie szczędząc trudu była pomocną przy zamknięciu rynku i utrzymaniu porządku, co wraz z bardzo gorliwie i taktownie pełniącymi swe obowiązki w tym momencie policją zapobiegło wypadkom oraz zapewniło ciszę.

Wszelkiej potrzebnej pomocy udzieliły ochotnie władze miejscowe a więc tak starostwo jak magistrat i wojsko.

Dowództwo pułku dało nietylko orkiestrę ale i liczny zespół żołnierzy, jako statystów.

Goście z za Oceanu w Częstochowie

W piątek 16 bm. specjalnym pociągiem o 5 popołudniu przyjechała wycieczka weteranów Armji Polskiej z Ameryki w liczbie 250. Znaczna ich liczba była w błękitnych mundurach Armji gen. Hallera. Na spotkanie do Herb wyjechała delegacja z Częstochowy. Stacja w Częstochowie była pięknie udekorowana. Witaił miłych gości z za Oceanu prezes Związku oficerów rezerwy lekarz Dr. Szwedowski. Wieczorem odbył się raut w salach Hotelu „Polonja”, z udziałem około 400 osób. Następnego dnia o godzinie 9 rano uczestnicy wycieczki udali się ze sztafardem na Jasną Górę gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którym J.E. ks. biskup Kubiński wygłosił przemowę do zebranych.

Następnie zwiedzono zabytki klasztoru Jasnogórskiego i Częstochowy.

Po wspólnym obiedzie w „Polonji” odjechali z powrotem do Katowic, zę-

nani owacyjnie i serdecznie. Goście amerykańscy interesowali się żywo sprawami naszymi i pobyt w Częstochowie zrobił na nich b. dobre wrażenie.

Przy tej sposobności podnieść należy z zaufaniem akcję Związku oficerów rezerwy w Częstochowie, który z wielką energią zorganizował przyjęcie Gości z za Oceanu.



Wyższe Studium Handlowe w Krakowie wydało obecnie program na rok akademicki 1927/28. Z programu tego podajemy co następuje do użytku młodzieży, która po ukończeniu szkół średnich ogólnie kształcących zastanawia się nad wyborem zawodu.

Wyższe Studium Handlowe ma na mocy Statutu swego, zatwierdzonego przez Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, charakter szkoły akademickiej.

Warunkiem przyjęcia w poczet studentów jest wykazanie się świadectwem dojrzałości uzyskanym w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Studja trwają lat 3. Każdy rok studjum stanowi etap dający pewną zwartą całość, dostosowaną do pewnych ściśle określonych celów, także student może opuścić Uczelnię po I-ym lub II-im roku studjów.

Rok I obejmuje podstawowe elementy nauk handlowych, dostosowane do potrzeb abiturjentów szkół średnich ogólnokształcących.

Rok II obejmuje (łącznie z rokiem I-ym) najważniejsze przedmioty z zakresu nauk handlowych. Całość objęta pierwszymi dwoma latami studjów ogranicza się tedy do wiedzy przekazanej.

Rok III poświęcony jest specjalizacji. Na tym roku wybrać sobie mogą studenci 4 kierunki specjalizacji.

1) kierunek ogólnie-handlowy, przygotowujący czołowych pracowników dla handlu, przemysłu, finansów, rolnictwa i t. d.

2) kierunek handlu towarowego (Instytut Towaroznawczy) ze szczególnym uwzględnieniem handlu eksportowego i produkcji przemysłowej.

3) kierunek handlu ze Wschodem (Studjum Orientalne) przygotowujące przyszłych pionierów naszej ekspansji gospodarczej na Wschód.

4) kierunek pedagogiczny przygotowujący nauczycieli średnich szkół zawodowych.

Na mocy Statutu odbywają się po I, II i III roku studjów egzamina roczne, z których wydaje się odnośne świadectwa. Ponadto po trzecim roku studjów odbywa się egzamin dyplomowy i wydawany bywa dyplom Wyższego Studium Handlowego.

Wyższe Studium Handlowe w Krakowie przeniosło się z dotychczasowej siedziby przy ul. Kapucyńskiej 2 do własnego nowo wybudowanego gmachu przy ul. Sienkiewicza 4 (u wylotu ul. Karmelickiej, naprzeciw wejścia do Parku Krakowskiego). Nowy gmach obejmuje sale wykładowe, sale seminaryjne, laboratoria towaroznawcze, bibliotekę i czytelnię, pomieszczenia administracyjne i lokal dla akademickich zrzeszeń studentów.

Inauguracja roku akademickiego 1927/28 odbędzie się 1 października, początek wykładów 2 października 1927 roku.

Występy „Reduty” w Piotrkowie

W ubiegłych dniach miał kulturalny Piotrków wielkie i piękne przeżycia artystyczne. Przybyła do nas jedyna w Polsce, bezinteresownie i najwierniej służąca sztuce gromada bractwa artystycznego «Reduta».

Bo naprawdę artyści Reduty to nie przypadkowy lepszy lub gorszy zespół aktorów; to rzeczywiście bractwo, niemal zakon, to prawdziwi kapłani najszlachetniej pojętej sztuki teatralnej.

Nie żądza sławy, nie interes przedsiębiorczy, nie praca zarobkowa gna ten zespół osiadły obecnie w Wilnie i Grodnie po przez całą Rzeczpospolitą we wszystkie jej zakątki, w najdalsze kresowe osiedla. Redutę wiedzie idea sztuki, przetrwającej dusze ludzkie, misja kulturalna i propagandowa, trafiająca na najtwardszy ugor.

Reduta stwarza swoiste a tak dostojne o charakterze misterjów widowiska, które gromadzą tysiące ludu i które w zgnębionym trudem życia i stępiąły w brutalnej walce o byt tłum wszczepiają niedostrzegalne — może zrazu drobiny tej siły fatalnej, która zjadaczy chleba w aniołów przerobi.

Toteż ktokolwiek czyta inteligentnie gazety, i stąd zna dotychczasową rolę i za-

śługi tego teatru, doznać musiał radości na widok afisza, zapowiadającego na ubiegłą niedzielę przedstawienie — misterjum «Książę Niezłomny» Calderona w cudnym współtwórczym tłumaczeniu genialnego Wieszcza naszego Juliusza Słowackiego.

Ulewny deszcz nie dopuścił do odbycia się w niedzielę tego przedstawienia. Reduta miała więc «Księcia» odegrać na scenie w sali Kilińskiego. Jednakże, gdy kierownictwo Reduty na prośbę miejscowych naszych miłośników teatru zdecydowało pozostać w Piotrkowie na poniedziałek, aby przecież na wolnym powietrzu wystawić «Księcia Niezłomnego» a nie na scenie gdzie utwór ten utraciłby wiele na inscenizacji — na scenie ujrzelśmy ostatnią sztukę Żeromskiego «Uciekła mi przepióreczka».

Niebardzo liczna niestety publiczność która nie dopisała, może tylko z powodu ulewnego deszczu, a może dla tego, iż to nie operetka z baletem zjechała, przeżyła wraz ze znakomitym zespołem Reduty tą piękną i głęboką sztukę Żeromskiego.

Całość przy idealnym zgraniu artystów i nadzwyczaj starannem wystawieniu zrobiła bardzo silne wrażenie, przyczem trze-

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek
19
Lipca

Dziś Win. á Paulo
Jutro Czesława W.
Wschód słońca g. 3,25.
Zachód o godzinie 7,46

— **Z mistyki słów.** Nawiązując do «mystyki słów», którą dostrzegły rozmaite pisma w brzmieniu nazwisk Wojkowa i Kowery (Woj-kow, Kow-erda), gazeta rosyjska «Wozroźdzenie» podaje następujący wywód:
Emblematami władzy sowieckiej są młot (po rosyjsku: mołot) i sierp (po rosyjsku: serp). Otóż na pytanie, czym skończy się władza bolszewicka, należy słowa te napisać obok siebie: «mołot serp» i przeczytać naodwrot: «prostolom», co znaczy po rosyjsku «tronem».

— **Kary za nieprzebranie 8-o godzinnego dnia pracy.** W swoim czasie wydany został jeden z pracowników Banku Dyskontowego w Łodzi za to, że nie chciał pracować w instytucji tej ponad 8 godzin. Po wydaleniu swem Woźniak zaskarżył Bank do sądu, który skazał nieprzebrającego 8-o godzinnego dnia pracy instytucję na 50 zł. grzywny, względnie 7 dni aresztu.

— **Wyścigi konne w Łodzi** w dniu otwarcia sezonu, t. j. w niedzielę 17-go b. m. zgromadziły około 7000 osób. Było 8 biegów, w których brało udział przeciętnie 8—11 koni z pierwszorzędnymi znanymi stajni krajowych. Totalizator miał olbrzymie obroty. Z Warszawy przybył specjalny pociąg ogromnie przepełniony. Dodać należy, że znaczna liczba koni z toru Łódzkiego przyjdzie do Piotrkowa, gdzie wyścigi rozpoczynają się w sobotę 6 sierpnia b. r.

Z miasta

— **Ze Starostwa w Piotrkowie.** W „Dzienniku Narodowym” podano wzmiankę o przeniesieniu p. referenta Alfreda Zawadzkiego ze Starostwa w Piotrkowie do Starostwa w Brzezinach. Notatka ta była nieścisła.

P. Minister Spraw Wewn. awansował p. referenta Zawadzkiego, posuwając go do 7 stopnia służbowego I kategorii, i przenosząc w charakterze zastępcy Starosty do Konina. Informację tę czerpiemy z „Dziennika Urzędowego” Województwa Łódzkiego z dnia 1 lipca b. r.

Dotychczasowy zastępca Starosty w Brzezinach p. Władysław Pączkiewicz translokowany do Starostwa w Piotrkowie, gdzie objął dział bezpieczeństwa.

— **Ćwiklińska i Fertner,** znakomici artyści warszawscy przybywają 22 bm., t. j. w piątek do Piotrkowa ze swoim zespołem i w sali im. Kilińskiego odegrają niezrównaną komedię Engla p. t. „Przyjaciółka Pana Ministra”. Bilety już można nabywać w cukierni p. Borczyka.

Z Rady m. Piotrkowa.

Dnia 21 lipca r. b. (czwartek) o godz. 6.30 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu; 2) Sprawozdanie Zarządu miasta; 3) Wybór 2 członków do komisji ogniowej; 4) Zmiana statutu emerytalnego dla pracowników Magistratu; 5) W sprawie wprowadzenia opłat mylnicznych; 6) Zatwierdzenie umowy w sprawie nabycia placu pod budowę targowicy bydłowej od Jakubowicz Salomei; 7) Zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w

sumie 300.000 zł. w związku zatrudnieniem bezrobotnych; 8) Zaciągnięcie pożyczki w sumie 800.000 zł. z funduszu na rozbudowę miast; 9) Wniosek Radnych Klubu „Blok Gospodarczy” w sprawie ulg podatkowych.

— **Z kroniki towarzyskiej.** W sobotę, dn. 16 lipca 1927 r. o godz. 8 wieczorem w kościele św. Jacka pobłogosławiony został związek małżeński między p. Natalją Lewandowską a p. Adamem Monetą.

— **Wykaz zachorowań i zgonów w Piotrkowie.** W Miejskim Urzędzie Zdrowia zanotowano w tygodniu № 28 (od 3-VII do 16-VII r. b.) zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płońca (szkarlatyna) zachorowań 2, zgonów 1, gruźlica płuc zgonów 5, błonica zachorowań 1.

— **Pielgrzymka piotrkowska** przybędzie z Jasnej Góry we wtorek wieczorem do Piotrkowa.

— **Z kroniki wypadków.** W Łuciąży w pobliżu Kludziec, utopił się Władysław Szokalski z Łęczna, który jechał łódką. Ta jednak przechylała się i Szokalski utonął.

W Białocinie (gm. Rozprza) powiesił się Franciszek Naciński, który od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej.

Zbrodnia na wsi w Piotrkowskiem

Na polach wsi Niechcice (gm. Rozprza) znaleziono zwłoki Stanisławy Augustyniakowej, mieszkanki Niechcic. Dochodzenia ustaliły, że Augustyniakowa padła trupem od uderzenia kamieniem przez swego sąsiada Adolfa Rana, z którym miała porachunki sąsiedzkie. Ran został bezwzględnie aresztowany i odstawiony do dyspozycji sądziego śledczego p. Kieszczyńskiego.

Z ostatniej chwili.

W Wiedniu już spokój

Nadchodzące z Wiednia wiadomości wskazują, że po znanych rozruchach Rządowi udało się przywrócić spokój. Wczoraj miasto miało wygląd normalny. Tylko ruch uliczny był nieco mniejszy. Strajk generalny się skończył, a strajk kolejowy i pocztowy, kierowany przez socjalistów, nabrał charakteru politycznego, bo przy jego pomocy chcą socjaliści przeformować Rząd. W Tyrolu kolejki już ruszyły.

Zwłoki poległych demonstrantów będą spalone

Na zgromadzeniu kierujących organów partii socjalistycznej powzięto uchwałę, że pogrzeb poległych demonstrantów odbędzie się wspólnie we środę 20 b. m. na cmentarzu głównym (Centralfriedhof). Podczas pogrzebu ma być w całym Wiedniu 15-minutowa przerwa w pracy we wszystkich fabrykach i zakładach. Zwłoki ofiar, o ile ich rodziny wyrażą na to zgodę, będą spalone w krematorium. Reszta zwłok pochowana ma być we wspólnym grobie, na którym wryty zostanie nagrobek z nazwiskami wszystkich ofiar poległych.

Zgubiono w dniu 12 lipca 1927 r. w Piotrkowie portfel z pieniędzmi i różnymi ważnymi notatkami, jak również pozwolenie na broń i kartę towarzyską na imię Feliksa Kotyńskiego. Znalazcę uprasza się o przesłanie pod adresem: Feliks Kotyński, Piotrków, ul. Żeromskiego 12 za wynagrodzeniem.

Ultimatum do p. min. Moraczewskiego

Władze naczelne P.P.S. wystosowały do ministra robót publicznych Moraczewskiego ultimatum, w którym żądają ostatecznego zdeklarowania się na stronę Rządu, lub też na stronę PPS.

Akcja ta stoi w związku z ostatnim zatargiem między delegatem Zawodowego Związku Kolejarzy postem Kuryłowiczem (PPS.) i ministrem komunikacji Romockim. Zatarg ten wpłynął na zaostrzenie się opozycji P.P.S. względem gabinetu marszałka Piłsudskiego.

Wobec powyższego w dniach najbliższych min. Moraczewski albo będzie musiał wystąpić z partii PPS. w razie zdecydowania się na pozostanie w gabinecie marszałka Piłsudskiego, albo wystąpi z gabinetu i pozostanie w partji.

W poniedziałek min. Moraczewski został przyjęty przez prezesa Rady Ministrów p. Piłsudskiego w Belwederze.

Odezwa

W dniu 2-go sierpnia r. b. upływa 30 lat od zgonu ADAMA ASNYKA, największego polskiego poety na schyłku zeszłego stulecia, wielkiego twórcy myśliciela, niezrównanego mistrza formy poetyckiej o przebogatej skali wyrazu artystycznego, ofiarnego patrioty, członka Rządu narodowego w ostatnim powstaniu, wygnańca i tułacza za rok 1863, założyciela Tow. Szkoły Ludowej, który do ostatka budził ducha odporu przeciwko „zwodniczej potędze bezprawia”, by „pokutnicze nie straciły tłumy ostatnich błysków narodowej dumy”.

Aby oddać hołd Jego pamięci i przypomnieć Go „Majestatowi Polski zmartwychwstałej” zawiązał się Komitet Uczczenia Adama Asnyka, który postawił sobie na celu odsłonięcie w dniu rocznicowym w Tatrach tablicy pamiątkowej ku czci Poety w podzięce za jedną z pereł Jego twórczości: cykl liryków tatrzańskich.

Komitet postanowił nadto: ogłosić konkurs na rozprawę krytyczną o twórcy cyklu „Nad głębiami”, wydać księgę zbiorową, urządzić na jesieni r. b. szereg odczytów i akademij po różnych miastach Polski, ogłosić popularne wydanie Jego dzieł, zorganizować wystawę pozostałych po wielkim poecie pamiątek, by tą drogą przypomnieć dzisiejszemu społeczeństwu, a głównie młodzieży, twórczość Wieszczka, ukazać piękno Jego poetyckiej formy, czar i kryształową czystość Jego języka i głębię myśli — a przez to dowiedzieć, że Jego Narod nie jest „uczuciem skąpy”, bo „nie pogrzebał w zapomnienia grobie” Jego zasługi, — a wiara Poety, iż „siew szlachetnych myśli nie ginie i nie przepadają natchnienia najczystsze” nie była płonna i że „nieśmiertelna cząstka Jego ducha” w sercach polskich pokoleń będzie żyła po wszystkie czasy.

Mając powyższe cele przed oczyma i uważając jaknajszersze ich urzeczywistnienie za nasz społeczny i narodowy obowiązek — zwracamy się niniejszem do wszystkich rodaków, do wszystkich zreszeń, związków, towarzystw i instytucyj kulturalnych, zawodowych, przemysłowych, handlowych, do wszystkich rad miejskich, wydziałów powiatowych i t. d. z serdeczną prośbą i wezwaniem o przyjęcie Komitetowi z pomocą moralną, a prze-



Chcesz zachować
rzeźkość ciała, myśli zdrowe
Nos „Bersona” obcasy gumowe.



dewszystkiem materialną w formie choćby najskromniejszych ofiar i datków. Redakcje zaś wszystkich pism polskich prosimy gorąco o otwarcie listy ofiar na cele Komitetu.

Warszawa, w czerwcju 1927 r.

Komitet uczczenia Adama Asnyka.

Letni rozkład jazdy

obowiązujący od 15 maja 1927 r.
ODCHODZĄ Z PIOTRKOWA

Do Warszawy

Godz. 1:52 w nocy osob. z Krakowa.
„ 3:29 rano osob. z Katowic.
„ 5:13 rano pośp. Zakopiański.
„ 5:35 rano pośp. z Krakowa.
„ 12:59 w połud. pośp. z Katowic.
„ 2:33 w połud. osobowy z Krakowa.
„ 4:37 po połud. osobowy z Katowic.
„ 6:45 wiecz. pośp. z Krakowa.
„ 8:19 wiecz. osob. z Częstochowy.

Do Łodzi

Godz. 7:55 rano osobowy z Częstochowy na stację Łódź Fabryczna.
Godz. 4:37 rano Łódź kaliska.

W stronę Krakowa

Godz. 1:20 w nocy osob. do Krakowa.
„ 1:41 w nocy pośp. do Krakowa.
„ 2:54 w nocy osob. do Katowic.
„ 4:57 rano osobowy do Częstochowy.
„ 10:50 rano osob. do Krakowa.
„ 2:14 po poł. osob. do Katowic.
„ 5:01 po poł. pośp. do Katowic.
„ 5:36 po poł. pośp. do Krakowa.
„ 6:25 wiecz. osob. do Częstochowy z Łodzi fabrycznej.
„ 9:56 wiecz. pośp. Zakopiański.
„ 10:47 w nocy osobowy do Krakowa z Łodzi kaliskiej.

BIELSKI DESSINATEUR

z sześćcioletnią praktyką, OBEJMIE
POSADE NA BARDZO
SKROMNYCH WARUNKACH.

— Zgłoszenia proszę kierować: —
Warszawa, Powszechnie Biuro
Ogłoszeń, Fredry 4, „Bielski”.



